Dodatek do N-ru 51-go „TYGODNIA“ (Gwiazdkowego).

Piotrków 6 (18) Grudnia 1898 roku.

Od Redakcyi.

Dzisiejszy numer naszego pisma, tak zwany **Gwiazdkowy**, broszuruje się już i wyjdzie za parę dni; tymczasem więc wydajemy zwykły doń dodatek, obejmujący **kronikę bieżącą** z ubiegłego tygodnia.

Z powodu kończącego się roku — prosimy uprzejmie o uregulowanie rachunków bieżących, oraz o nieopóźnianie się ze składaniem prenumeraty na rok 1899. Wszyscy **nowi** prenumeratorzy otrzymują drukującą się obecnie (a będącą już na ukończeniu) powieść „Narzeczona“—**bezpłatnie.**

Kronika Piotrkowska.

Prosimy czytelników z miasta Piotrkowa i całej piotrkowskiej gubernii o komunikowanie nam ważniejszych faktów i ciekawszych wypadków. Proste podanie wiadomości jest dostateczne; obrobienie należy do redakcyi.

— **Nagląca potrzeba.** Jakkolwiek w ostatnich czasach proboszcz parafii piotrkowskiej zamieszkał stale w naszem mieście, ilość duchownych jest stanowczo na parafiję i miasto zamała. Ośmiu kapłanów, których mamy, musi obsłużyć pięć kościołów, szpital, więzienie, sąd okręgowy i miejscowe zakłady dobroczynne; nadto na ich barkach spoczywa prefektura gimnazyjum męzkiego i żeńskiego, szkoły Aleksandryjskiej, pensyi prywatnej żeńskiej i wszelkich szkółek początkowych i elementarnych. Wobec olbrzymiej pracy, jakiej wymagają posługi religijne w parafii liczącej przeszło 21,000 dusz, ilość księży jest stanowczo zamała i miasto powinno podać do właściwej władzy duchownej prośbę o dodanie, co najmniej, jeszcze jednego księdza, tem więcej, że kościół po-Dominikankach, pozbawiony stałego administratora musiałby z czasem popaść w ruinę.

Przy usilnych staraniach księdza Cwilonga, który pełni w nim dodatkowo służbę Bożą, kościołek sam wygląda jeszcze schludnie i ochędożnie, ale należące do niego przybudówki, wychodzące na tę samą co i kościół ulicę, a mogące stanowić locum rektora, chylą się szybkim krokiem ku ruinie; jakkolwiek bowiem zabudowania po-klasztorne, należące dziś do gimnazyjum żeńskiego zostały niedawno bardzo starannie wyrestaurowane i odnowione; to jednak wzmiankowane przybudówki do nich nie należą i wskutek tego niema się o nie komu zatroszczyć.

Obywatele miasta, jako gorliwi katolicy, winni sprawę tę wziąć gorąco do serca i nareszcie stanowczo się nią zająć. Nie wątpimy też, że magistrat również poczuje się do współdziałania w tej sprawie i dopomoże tym sposobem, by skromny ten, ale miły sercom mieszkańców Piotrkowa kościołek, nie popadł w ruinę.

— **Nabożeństwo w kościele po-Pijarskim.** Od szanownego księdza Z. Cwilonga otrzymaliśmy następujący list z prośbą o wydrukowanie:

„Prawdziwe talenta poetyckie odczuwają dobrze, że poezyja wtedy tylko odzyska swój urok wdzięczny, piękność zachwycającą i zdrową twórczość, jeżeli jej mistrze przejmą się nanowo duchem wiary. Najwspanialszym utworem poetyckiem, pełnych wiary wieków średnich będzie zawsze „Boska Komedyja“ Danta. Komuż nie znany słynny hiszpan Lopez de Vega, tercyjarz, kapłan wieku XVI, który po burzliwej młodości zawinął do portu spokoju i pogody serca, tak mu niezbędnych dla rozwinięcia skrzydeł twórczości poetyckiej; i jego Los pastores de Beleu, Triumfos dirinos i inne, należą do najpiękniejszysh utworów poezyi chrześcijańskiej. A Kalderon, a Torquato Tasso, a współcześni włoscy poeci Manzoni, Silvio Pellico i wielu, wielu innych, czyż nie służą za dowód słuszności powyższego twierdzenia? Na ten temat możnaby napisać całą rozprawę i przytoczyć mnóstwo dowodów; nie sposób uczynić tego w pobieżnej dziennikarskiej wzmiance.

W rzędzie najbardziej wzniosłych i najreligijniejszych poetów wszechświatowej sławy w bieżącym wieku zajmuje pierwszorzędne miejsce Adam Mickiewicz; jest on nawet—według zdania hr. S. Tarnowskiego—najbardziej religijnym, chrześcijańskim i wierzącym ze wszystkich poetów XIX wieku. Nie będę tu opowiadał historyi jego życia; wolę natomiast wezwać siebie i was, łaskawi czytelnicy, na nabożeństwo i modlitwę w dniu jubileuszowym. Przez nikogo nie proszony, wdzięcznem jednak, kapłańskiem pociągnięty sercem, postanowiłem w dniu 24 grudnia, o *godzinie 11* przed południem, pójść i pokłonić się Bogu, za one hojne dary okazane nam wszystkim w potędze myśli, słowa i serca Adama Mickiewicza. Podczas Mszy św. za duszę wieszcza odprawionej w kościele po-Pijarskim przypomnimy sobie święty obowiązek dla mistrza słowa. Do tego wzywa nas pismo św. słowy: „wysławiajmy męże chwalebne i ojce nasze w rodzaju swoim; wielką chwałę uczynił Pan wielmożnością swą od wieku“ (Ekklezyastyk r. 44 w. 1 i 2). Aby zaś cześć nasza była rozumną, chrześcijańską, daleką od czci i chwały należnej Bogu i świętym, nie zapominajmy w pokorze ducha, że w osobie Adama Mickiewicza widzimy grzesznego wygnańca ziemi, dla którego spokoju może najpotrzebniejszą rzeczą w dniu stuletnim jego urodzin, jest modlitwa cicha, serdeczna, wznosząca się z serca synowskiego kilkunastu milijonów jego ziomków, rozproszonych po wszystkich krańcach ziemi“. *X. Z. C.*

— **W kościele po-Bernardyńskim** odbył się przed tygodniem cały szereg podniosłych uroczystości religijnych ex-re święta i oktawy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, oraz poświęcenia obrazu Nieustającej Pomocy Matki Bożej, sprowadzonego z Rzymu z inicyjatywy pełnego gorliwości kapłańskiej księdza rektora Fulmana. Na wszystkich sumach i nieszporach napływ nabożnych był niezwykle liczny.

— **Zamiast powinszowań dorocznych.** Od Szanownego Prezesa Towarzystwa Dobroczynności otrzymaliśmy następującą odezwę dla wydrukowania:

„Wszystkim wiadomo, o ile stał się uciążliwym zwyczaj osobistego składania wizyt z powinszowaniem dorocznych świąt, jako też ile kosztownem jest zastąpienie osobistych wizyt rozsyłaniem biletów przez umyślnych posłańców, lub też za pośrednictwem poczty. — Rada Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w Piotrkowie proponuje, aby mieszkańcy naszego miasta, za przykładem miast innych, zamiast osobistego składania dorocznych wizyt, lub też rozsyłania biletów z powinszowaniem, wnosili pewną kwotę *na wsparcie dla żebraków*, czy to wprost do Kasy Towarzystwa, czyli też za pośrednictwem redakcyi „Tygodnia“, pod warunkiem, że ofiarodawca przez ogłoszenie w „Tygodniu“ jego ofiary, *stanie się bezwarunkowo wolnym od winszowań bądź osobistych bądź za pomocą biletów.* Tym sposobem dałaby się osiągnąć podwójna korzyść: ofiarodawca uniknąłby uciążliwego ze wszech miar zwyczaju winszowania, a nędzarze zyskaliby zasiłek pieniężny, którego im Towarzystwo Dobroczynności, z powodu pustki w swej kasie, jeśli nie zupełnie odmawiać musi, to przynajmniej w nadzwyczaj homeopatycznych dozach, udzielać może.

W tem przekonaniu, iż powyższa propozycyja Rady skwapliwie przez naszą publiczność przyjętą będzie, z powodu zbliżającego się dnia Nowego Roku, uprasza się niniejszem o łaskawe składanie ofiar na rzecz tutejszego „Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan“, w zamian zwykłych powinszowań.—Nadmienia się przytem, iż powyższe ofiary „Tydzień“ w miarę ich wpływu ogłaszać będzie.

Z upoważnienia Rady Towarzystwa

S. Srzednicki.

— **Z Towarzystwa Cyklistów.** Skromne zebrania sobotnie w lokalu miejscowego towarzystwa cyklistów coraz bardziej wchodzą w modę i z każdym niemal tygodniem stają się popularniejsze. Na ostatniem wieczorze rautowem zebrało się przeszło sto osób. Program wieczoru był bardzo urozmaicony. Złożyły się nań: bardzo ładnie odegrane przez amatorów, panią Cybulską, p. Kwiecińską oraz panów Wichrowskiego i Skrudzińskiego, „Preludium Szopena“ Gawalewicza; śpiew solowy znanej amatorki-śpiewaczki, nauczycielki śpiewu, p. Chotkowskiej, wreszcie gra fortepianowa p. Boka, miejscowego nauczyciela muzyki i języka niemieckiego. Ten ostatni odegrał dwa utwory własnej kompozycyi; panna Ch. zaś odśpiewała aryję z „Hrabiny“ Moniuszki i aryję z „Fausta“: L'air aux bijoux.

W tym samym lokalu, co środę i piątek zbiera się gromadka członków klubu na lekcyje gimnastyki pokojowej, prowadzone przez p. Mikulowskiego; inną gromadkę nęci codzienna gra w szachy; inną ściąga bilard i czytelnia; znalazło się nawet paru amatorów zabawiających się dość często na sali fechtunkiem—słowem tak to sobie kilkunastu członków klubu skraca jak może długie po pracy zimowe wieczory. Pożądanem byłby jednak znacznie liczniejszy niż dotąd współudział członków w tych zabawach, a gdy przyjdzie lato, zainaugurowanie przez Komitet *sobotnich* za miasto *wycieczek* towarzyskich, któreby zastąpić mogły obecne, zimowe *sobotki wełniane*. Ożywienie i rozruszanie całego towarzystwa, zależeć będzie oczywiście od umiejętności wzięcia się do rzeczy, uprzejmości i taktu pp. członków przyszłego, mającego się wkrótce wybrać Komitetu. To też nad temi wyborami radzimy się dobrze zastanowić przyszłemu ogólnemu zebraniu. Hasłem, pod którem odbyć się one powinny, jest: zjednoczenie towarzyskie—oraz bezceremonijalne a przyzwoite, pełne uroku, wspólne, częste a niekosztowne z sobą obcowanie. Tego miasto nasze pragnie i wymaga!

— **Na posiedzeniu Komitetu ochrony lasów** w dniu 14 b. m. odbytem w Piotrkowie, rozpatrzone były następujące sprawy:

W dobrach Rząsawy pow. częstoch. z lasu serwitutowego pozwolono właścicielowi wyciąć 300 szt. drzewa na odbudowanie spalonych w roku bieżącym budowli; podobne w treści podanie właścicieli dóbr Kościelec i Walenczów tegoż powiatu pozostawiono bez skutku. — We wsi Królowa Wola pow. rawskiego zezwolono posiadaczom 40 m. bardzo przerzedzonego lasu, włościanom, wyciąć

las w celu zamiany na gromadzkie pastwisko.—Właścicielom dóbr Ujazd powiatu brzezińskiego, Zalew—łaskiego, Węgrzynowice—piotrkowskiego, Bratoszewice—brzezińskiego i Lipie—częstochowskiego — wzbroniono wyrębu, aż do przedstawienia uproszczonych planów gospodarstwa leśnego. — Właścicielom dóbr Podstole i Moszczenica—powiatu piotrkowskiego, Rzeczyca—pow. rawskiego i Rudnik—pow. brzezińskiego zatwierdzono uproszczone plany, co dało im możność wykonać zobowiązania ich względem kupców, którzy nabyli części tych lasów przed ogłoszeniem prawa o ochronie.—Nakoniec Komitet zezwolił na wycięcie nieznacznych przestrzeni lasów w 7 majątkach zatargowanych przez włościan w celu nabycia ich za pośrednictwem Banku włościańskiego.

— **Delegatami taksowymi** na gubernię naszą, do końca roku 1900, świeżo przez dyrekcyję główną Towarzystwa Kredytowego ziemskiego mianowani zostali pp.: Lisicki Aleksander właś. Gomulina, Lazarew Stanisław wł. Mąkolic, Turski Antoni wł. Wilkoszewic i Jaszowski Stanisław wł. Łęk Szlacheckich *na powiat piotrkowski;*—pp.: Żeliński Kazimierz wł. Dębowca, Łuczycki Oktawiusz wł. Rzerzęczyc i Masłowicz Kaźmierz wł. Myśliwczowa *na powiat noworadomski;*—pp.: Bogusławski Władysław wł. Wielkowiecka i Stradomia, oraz Kwiatkowski Jan wł. Lubojny *na powiat częstochowski;*—pp.: Gorczycki Franciszek wł. Tomiszewic i Ordęga Michał wł. Jaworznika *na powiat będziński;* pp.: Bobrownicki Nikodem wł. Mikołajewic, Gorczyński Franciszek wł. Kruszewa i Kostanecki Jan wł. Charbic Dolnych *na powiat łódzki;*—pp.: Łuczycki Edmund wł. Przeczni, Pruski Kaźmierz wł. Łopatek i Trepka Bolesław wł. Wielkiej Wsi *na powiat łaski;*—pp.: Kamiński Maksymilijan właś. Dmosina, Julijusz hr. Ostrowski wł. Ujazdu i innych, Przeździecki Napoleon wł. Nagawek i Szamowski Gustaw wł. Kraszewa Wielkiego *na powiat brzeziński;*—pp.: Wilski Tytus właśc. Wilkoszewicz, Łoskowski Wincenty właśc. Żdżar i Makomaski Wacław wł. Kalenia *na powiat rawski.*

— **W № 258 „Gońca Urzędowego“** z dnia 28 listopada (10 grudnia), w rubryce Najwyższych Reskryptów, czytamy, co następuje: „Uwalniają się od służby na własne żądanie z prawem noszenia mundurów: dyrektor kostromskiej szkoły realnej rz. r. st. Bułhak i dyrektor gimnazyjum piotrkowskiego rz. r. st. Rozanow“.

— **Nominacyje.** Mianowany został nadetatowym lekarzem miasta Łodzi z prawami służby, wolnopraktykujący lekarz Stanisław Jelnicki. Mianowani zostali: Paweł Paszkiewicz—prowadzącym kancelaryją I uczątsku łódzkiej policyi miejskiej; archiwistą magistratu miasta Łodzi—kancelista tegoż magistratu, Stanisław Bocheński, a na jego miejsce—Józef Nadratowski; pomocnikami buchaltera kas powiatowych: Waleryjan Mrozowski—brzezińskiej, Feliks Duszyński—łaskiej i Euzebijusz Nałęcki—noworadomskiej; Aleksander Jastrzębski—dozorcą straży karczemnej 2-go uczątsku kalisko-piotrkowskiego zarządu akcyznego.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Zostali przeniesieni wikaryjusze: ks. Marcelli Wejs z parafii Kobiel do parafii Zgierz; ks. Jan Albrecht z parafii Zgierz do parafii Wniebowzięcia N. M. Panny w Łodzi.

— **Obrońcą prokuratoryi** Królestwa Polskiego w Piotrkowie, po ś. p. Apolinarym Milkowskim, na ogólnem zgromadzeniu radców tejże prokuratoryi wybrany został adwokat przysięgły, p. Wojewódzki. Wybór podlega zatwierdzeniu prokuratora Izby.

— **Komisyja sanitarna,** jak zwykle przed świętami, rozpoczęła już w tych dniach swój obchód po mieście i rewizyję różnych jadłodajnych i słodyczodajnych zakładów. Że w wielu miejscach zgorszy się ich niechlujstwem—nie ulega wątpliwości.

— **Wybory.** Dnia 28 b. m. odbędą się w mieście naszem wybory do władz Tow. Wzajemnego Kredytu (patrz niżej ogłoszenie). Nowa ta instytucyja zaczyna swoją czynność z dniem 1 stycznia p. r.

— **We wtorek** wyjechała z Piotrkowa specyjalna komisyja na rewizyję kasy miejskiej do Łodzi.

— **Ze Szczercowa** piszą do nas, co następuje: Dwa razy—jak fama niesie—podkładano tu ogień: raz pod budynek sąsiadujący z kancelaryją gminną i sądem; drugi raz pod szopę, ratuszem tu zwaną, stojącą w środku głównego rynku. Za każdym razem ogień w samym zarodku ugaszono. — Na pociechę hutnikom, powstało w naszej osadzie towarzystwo tłuczenia szyb: od kilku miesięcy u różnych osób, chrześcijan i żydów, tajemnicza ręka bije szyby w oknach, a pochwycić jej na gorącym uczynku nie sposób; tylko matki nieletnich wyrostków na domowe zwierzęta, opowiadają sobie, jak ich synalki z ręcznych proc celnie puszczają kamyki i cegłę.—Szkoda, że Towarzystwo opieki nad zwierzętami, nie ma u nas swojego przedstawiciela; miałby on wiele do czynienia, zanim by zdołał usunąć z placu trucicieli koni, psów, nierogacizny i bydła. Barbarzyńska zemsta skierowywa swą mściwość na domowe zwierzęta, które Bóg wie za co pozbawia życia. — Znana jest też zręczność i systematyczność złodziei szczercowskich; wśród udatnych napaści w lesie w ostatnim czasie, ograbili pomysłowo wędrownych z Rosyi kacapów. Dnia 6 b. m., korzystając z ciemności nocy, z wieczora potrafili tak gracko uprzątnąć towary chwilowo tu bawiącym kupcom, że nie było słychać najmniejszego hałasu ni wrzawy. — Na zakończenie wiadomość o śmierci ś. p. Stanisława Głuchowskiego. Właściciel majątku Magnusy i folwarku Szczerców zakończył życie dnia 8 b. m. Był to człowiek szlachetny, prawy i sprawiedliwy, godny obywatel kraju i wytrwały pracownik na niwie obowiązków społecznych. Cześć jego pamięci! *Lux.*

— **W okolicach Gidel** poodkrywano w wielu miejscowościach pokłady szlaki, bardzo chętnie nabywanej do fabryki szkła w majątku Wyczerpach pod Częstochową, w cenie 50 kop. za centnar. Jedno dominium sprzedało już w tym czasie rzeczonej szlaki za 800 rs.

— **Sprzedaż dóbr** z wolnej ręki nie jest wogóle bardzo częstym teraz wypadkiem, zwłaszcza też w porze zimowej. Tymczasem przed paru tygodniami zawartą została tranzakcyja kupno-sprzedaży dóbr Wola Grzymkowa w powiecie łódzkim, należących dotąd do p. Józefa Piaskowskiego, a nabytych obecnie przez p. Izabelę Sikorską. Kupione zostały za 35,000, rs. tj. w stosunku 2,000 rs. za włókę.

— **Cena ziemi** na wsi, w niektórych wyjątkowych miejscowościach naszej gubernii, zaczyna się równać z ceną ogrodów podmiejskich. Tak np. p. Michał Poleski wł. dóbr Rokitna Szlacheckiego, odprzedał w tym czasie Towarzystwu Akcyjnemu Portlant-Cementu Łazy, 6 mórg gruntu w cenie po 1,000 rs. za morgę. Jest to taka sama cena, jaką zapłaciła u nas firma Joel i Reymond, zakładająca fabrykę maszyn, kotłów parowych i odlewni żelaza.

— **Pożar.** W Pukarzewie, w pow. noworadomskim, majątku należącym do dóbr Maluszyńskich, spaliły się w dniu 3 grudnia doszczętnie spichrz i stodoły napełnione zbożem. Straty wielkie. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Śmierć w kopalni.** Dnia 29 na 30 listopada—jak pisze korespondent „Dzien. dla Wszystkich“ — w kopalni „Kaźmierz“ stracił życie górnik Bilewicz. Było to przy rozsadzaniu węgla prochem. Bilewicz rewidował ściany kopalni, czy wystrzelony węgiel poodpadał należycie, a gdy zauważył część jakąś przy jednej ścianie, odezwał się do kolegów, żeby mu podali kilof; w trakcie tego ogromna bryła węgla spadła mu na głowę. Żywego jeszcze odwieziono do szpitala, gdzie życie zakończył, osierocając żonę i dwoje dzieci.

— **Straszny wypadek** miał miejsce w kopalni Czeladź d. 12 b. m. O godz. 5 rano pękła rura parowa prowadząca do pomp podziemnych, wskutek czego dziesięciu ludzi postradało życie.

— **Wydawnictwa Gwiazdkowe.** Księgarnia Grendyszyńskiego nadesłała nam świeżo dwie książeczki przeznaczone na Gwiazdkę: *Król Kurkowy* p. Zuzannę Morawską i *Odnowiciel* p. Teresę Jadwigę. Obie powiastki historyczne odznaczają się doskonałem obrobieniem tematu, czystością języka i pięknemi rycinami Miłosza Kotarbińskiego. Obie autorki liczyć też mogą na liczne grono młodych czytelników.

— **Na gwiazdkę** dla ochrony № 1 złożyli: p. Fl. Dąbrowski rs. 1 k. 50, Miecio Popowski kop. 25, Marychna k. 15, Hania kop. 10, nadto ubranie, zabawki, książki i kajety uczenice z pensyi p. H. Domańskiej.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Ludwika Wojciechowskiego, złożono od zwierzchników i kolegów zmarłego, na wpisy dla niezamożnych uczniów, *rs. 26 i pół.*

— **Kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi** zajmuje się obecnie gorąco cała prasa. I bardzo słusznie: kasy te społeczeństwu naszemu niesłychane oddawać mogą usługi, jak oddały niemcom kasy Reifeisenowskie, rozpowszechnione po wszystkich niemal wsiach i miasteczkach. Wzorowana na nich nasza ustawa normalna jest bez porównania lepszą i obszerniejszą niż ustawa Kas przemysłowych, które, mimo tego, tak świetnie się w kraju naszym rozwinęły. Wobec tego, należałoby ludziom inicyjatywy, dbającym o rozwój dobrobytu wśród pracujących warstw ludności, dołożyć wszelkich starań w celu upowszechnienia się w kraju naszym kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Zakres ich zaiste niemały: mają one prawo udzielać pożyczek na kredyt osobisty za poręczeniem i pod zastawy rzeczowe, pośredniczyć przy kupnie i sprzedaży wyrobów swych członków, udzielać wsparć swym członkom i ich rodzinom w nieszczęśliwych wypadkach, oraz przyjmować kapitały na lokacyje.

Wobec powyższego nie dziwimy się, że reprezentanci kasy przemysłowców w Kielcach, wystąpili już do władzy o zatwierdzenie w Kielcach Ustawy Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Jakże by dobrze było, aby znaleźli się ludzie, którzyby zechcieli zająć się tą sprawą po wszystkich miastach naszej gubernii, nie wyłączając Piotrkowa, w którym po zwinięciu od nowego roku kasy przemysłowców, da się z pewnością uczuć drobno-handlującym brak podobnej instytucyi. Do założenia towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego dość jest zachęcić na początek ze 20 współobywateli, aby się w wspólnej myśli zjednoczyli i wystąpić o zatwierdzenie projektu.

Licytacyje w Piotrkowie i gubernii.

— W dniu 17 (29) grudnia we wsi Zabłoty w gminie Bujny na sprzedaż bydła, zboża i t. p., od sumy 250 rs.

— 17 (29) grudnia na rynku w m. Łasku na sprzedaż pary koni i źrebiąt, od sumy 325 rs.

— Tegoż dnia w urzędzie rady dobroczynności publicznej powiatu noworadomskiego na dostawę w ciągu 1899 r. artykułów żywności dla szpitala św. Aleksandra w Noworadomsku.

— 11 (23) grudnia w urzędzie gminy Rszew na dzierżawę dochodów bóżnicznych w Konstantynowie.

— 21 grudnia (2 stycznia 1899 r.) w kancelaryi gminy Łęczno w Sulejowie na sprzedaż: 1) połowy nieruchomości, położonej w Sulejowie pod № 123, od sumy 120 rs. 2) części nieruchomości, oznaczonej № 180, od sumy 150 rs.

2,000 RB,

poszukuje się na 1-szy numer hypoteki 602 w mieście Piotrkowie. Wiadomość bliższa u W-go Kępińskiego, sekretarza hypotecznego miejskiego. (2—1)

Tanio do sprzedania

i na rozpłaty:

Kasa żelazna, **Pianino, Fortepian, Prasy** do kopiowania listów wraz z książkami, **Akwarium** z wodotryskiem, rybkami i miejscami na doniczki, oraz **Motor** gazowy—mało używane (prawie nowe). ***Łódź,*** **Cegielniana 10, miesz. 12.** (3-1)

KALENDARZE Józefa Ungra na r. 1899.

Kalendarz Warszawski Ilustrowany

POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1899 liczy 54 rok istnienia, mieści w sobie artykuły najcelniejszych w literaturze pisarzy, obszerny dział informacyjny i adresowy, taryfę domów, przepisy pocztowe i telegraficzne. **Cena kalendarza kop. 50.**

DZIENNIK

cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. **30.**

KALENDARZ ŚCIENNY

cena egzemplarza k. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, Biurze Ogłoszeń Ungra Aleje Jerozolimskie Nr. **84, róg Marszałkowskiej,** oraz **w Biurze Dzienników Ungra, Wierzbowa № 8, wprost Niecałej.**

Osoby zamieszkałe na prowincyi, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą RUBLA JEDNEGO na powyższe TRZY kalendarze, otrzymają takowe FRANCO; jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. Kalendarze na żądanie wysyłają się za zaliczeniem, doliczając 10 kop. za kwit pocztowy.

Adres: ***Józef Unger, Warszawa, Nowolipki 2406 (7*** nowy) wprost Dzikiej. (WBO. 7048) (3—3)

Potrzebny zaraz młody człowiek **na**

posadę magazyniera

biegły w biurowej pracy; niemiecki język pożądany. Zgłoszenia: FABRYKA MASZYN, MYSZKÓW. (2—2)

WYNAJEM POJAZDÓW

Konstant. Sapińskiego

ul. Petersburska, dom S-rów W-nej Psarskiej.

Karety, Powozy, Bryki, Konie.

(26—24)



GEBETHNER I WOLFF w Warszawie

17 Krakowskie-Przedmieście 17

Skład fortepianów, pianin i organów.

WYNAJEM. (20—4)

Filija: ŁÓDŹ, Piotrkowska 46.

BANDAŻYSTA Adolf STRAUS, w Warszawie, Nowy-Swiat Nr. 45.

POLECA: Bandaże rupturowe, Pasy brzuszne, Gorsety dla ułomnych, Sztuczne nogi i ręce, Kule, Pończochy elastyczne, Przepaski hygieniczne dla dam, Prezerwatywy damskie i męzkie. Suspensoria, Irygatory, Inhalatory, Termometry, Szprycki, Katetery, Worki do lodu i wody, Płótna gumowe na podkłady, Ceratki na kompresy, Watę i gazę do opatrunków.

Ceny nizkie. Wysyłka za zaliczeniem. (8—6)

„Kuryjer Codzienny“

pod redakcyją **Stanisława Libickiego**

przy udziale Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa), Piotra Chmielowskiego, Stanisława Szczutowskiego, Edwarda Lubowskiego, Julijusza Stattlera, Eligijusza Niewiadomskiego, Jana Barszczewskiego, Ignacego Balińskiego, Władysława Umińskiego i wielu innych.—Posiadając **stałych korespondentów** we wszystkich znaczniejszych miastach europejskich „KURYJER CODZIENNY“ informuje szybko o każdym donioślejszym wypadku.

W **odcinku** drukować będzie ***wybitniejsze utwory*** naszych powieściopisarzy, a w **dodatku tygodniowym** pomieszczać będzie tylko ***wyborowe utwory*** autorów zagranicznych.

DODATEK BEZPŁATNY

otrzymają prenumeratorowie

WYBÓR PISM

JULIJUSZA SŁOWACKIEGO

w 4 obszernych tomach.

Z końcem każdego kwartału prenumeratorzy otrzymują **jeden tom** ***bez żadnej dopłaty.***

Prenumeratorowie prowincyjonalni nie ponoszą żadnych kosztów przesyłki.

CENA KURYJERA w WARSZAWIE i ŁODZI: miesięcznie kop. 50, kwartalnie rs. 1.50, półrocznie rs. 3, rocznie 6. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 2.25, półrocznie rs. 4.50, rocznie rs. 9.

Wydawcy: **Gebethner i Wolff.**

(WBO. 6912) (3—2—2)

„SŁOWO“

Dziennik polityczny, społeczny, literacki, ekonomiczny i handlowy

wychodzi codziennie prócz świąt w Warszawie

pod redakcyją

Mścisława Godlewskiego

przy udziale pierwszorzędnych pisarzy polskich.

„SŁOWO“ powiększyło swój format w r. b. o 1/3 dotychczasowej wielkości, bez zmiany warunków prenumeraty.

Oprócz zwykłych rubryk codziennych i artykułów wstępnych oraz korespondencyj z całego świata, **„SŁOWO“ zamieszcza codziennie dwa feljetony:** naukowo-literacki i powieściowy.

W 1899 r. w feljetonie powieściowym „SŁOWO“ drukować będzie przedewszystkiem dokończenie wielkiej powieści jubileuszowej

Henryka Sienkiewicza

p. t.

„KRZYŻACY“.

Nowoprzybywający od Nowego Roku prenumeratorowie „SŁOWA“ mogą otrzymać początek **„KRZYŻAKÓW“** (sześć części) za dopłatą 1 rub.

Następnie w tece feljetonowej „SŁOWA“ znajdują się: **Elizy Orzeszkowej** nowella **„PORCELANKA“**, powieść **Wincentego Kosiakiewicza** p. t. **„HALLALI!“**, powieść **Artura Gruszeckiego** p. t. **„NAWRÓCONY“**, powieść **Marjana Gawalewicza „KLIN“** i inne.

Warunki prenumeraty na prowincyi z przesyłką rocznie **12** rb., półrocznie **6** rb., kwartalnie **3** rb.

Adres Redakcyi: Warecka Nr. 15, w Warszawie.

(2—1)

PIERWSZE NAGRODY na wszystkich wystawach na świecie.



ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

zajmują pomiędzy maszynami do szycia od czasu wynalazku tychże pierwsze miejsce. Konstrukcyja ich oraz wykonanie są wzorowe, szyją nader prędko, odznaczają się trwałością, jak również pięknością ściegu, Singera maszyny do szycia są w gospodarstwie domowem nieocenione, w rzemiośle niezbędne, a zatem

najlepszym i najpożyteczniejszym podarkiem na gwiazdkę.

Zwiększający się ciągle zbyt, odznaczenia na wszystkich wystawach są najlepszym dowodem znakomitej dobroci naszych maszyn, a okoliczności, że fabryka istnieje przeszło 40 lat, oraz że we wszystkich większych miejscowościach posiadamy filje, daje najpewniejszą i zupełną gwarancyję.

Sprzedaż na dogodnych warunkach na raty.

Przy kupnie za gotówkę 10% rabatu.

Bezpłatna nauka szycia oraz haftów artystycznych.

Manufakturna Kompanja Singer (2—1)

Plac Aleksandryjski dom W-go Skibińskiego—PIOTRKÓW—Plac Aleksandryjski dom W-go Skibińskiego.

„KRAJ“ w roku 1899.

„Kraj“, tygodnik polityczno - społeczny i literacki, wychodzi od roku 1882 w Petersburgu, pod redakcyją *Erazma Piltza*, przy udziale najcenniejszych polskich sił publicystycznych i literackich.

Stały skład redakcyi, oprócz redaktora, stanowią: Józef **Gieysztor**, Ludomir **Grendyszyński**, Czesław **Jankowski**, Bohdan **Kutyłowski**, Jan **Łoś**, Leon **Połoński**, Tadeusz **Smarzewski**, Włodzimierz **Spasowicz**, Ludwik **Straszewicz**, Józef **Szyszło**, Wacław **Żukowski** i Tadeusz **Żuk-Skarszewski**. Liczba stałych współpracowników dochodzi do 70, korespondentów do 200.

Każdy numer „Kraju“ zawiera tekstu od 30 do 48 stronic dożego formatu, oprócz okładki i ogłoszeń. W każdym N-rze: artykuł wstępny, artykuły treści politycznej, historycznej, społecznej, ekonomicznej, literackiej, artystycznej; sprawozdania i krytyki; sprawy bieżące; interviewy; korespondencyje ze wszystkich stron kraju i z zagranicy; kilkanaście działów informacyjnych ze wszystkich dziedzin życia. Każdy Nr. „Kraju“ zawiera **kilkadziesiąt ilustracyj**, wykonanych w najpierwszych zakładach artystycznych.

Do każdego numeru dołączane jest dla prenumeratów (naturalnie bezpłatnie) **premjum**, w postaci **karty albumowej**. Każda karta albumowa zawiera wysoce artystyczną reprodukcyję dzieł sztuki polskiej i obcej. Zbiór tych kart stanowić będzie cenny zbiór artystyczny.

Przeprowadzona od 1 Października r. b., z wielkim nakładem pracy i kosztów, reforma „Kraju“ polega głównie na tem, że obecnie **cały** numer „Kraju“, z wyjątkiem kilku ostatnich stronic z informacyjami bieżącemi, które muszą być wydrukowane w ostatniej chwili, jest **ilustrowanym** i odbitym na grubym welinowym ilustracyjnym papierze. Olbrzymi postęp, jaki dokonany został w ostatnich paru latach w prasie angielskiej i amerykańskiej, zarówno miesięcznej i tygodniowej, jak i codziennej polega właśnie na zupełnem **równouprawnieniu pióra z ołówkiem**. Wszystkie działy pisma są tam ilustrowane, nietylko, jak dawniej, literacki i artystyczny, ale i polityczny, nietylko sprawozdania ze sztuki, ale i sprawozdania z życia publicznego; korespondencyje i interviewy. Chcemy w miarę sił naszych pójść śladem tego postępu i stworzyć z „Kraju typ prawdziwie nowożytnego, tętniącego życiem pisma, korzystając z wzorów zagranicznych dla tematów, oku i sercu najbliższych. Tuszymy sobie, że dążenia nasze znajdą szeroki wśród czytającej publiczności polskiej oddźwięk i poparcie. Dodajemy przytem, że materyjał polityczno-społeczny przez reformę naszą nietylko nie uległ uszczuplenia, ale owszem—znacznie powiększony został.

Od administracyi. Prenumerata „Kraju“ wynosi: z przesyłką pocztową **3** rs. kwartalnie, za granicą **4** rs. Numer pojedynczy **25** kop. Adres Redakcyi i Administracyi: Petersburg, Jekateryniński Kanał 82. Warszawski Kantor „Kraju“ Marszałkowska 141. (1—1)

Zarząd Kasy Przemysłowców Piotrkowskich

ma zaszczyt zawiadomić swoich członków, iż na mocy zatwierdzenia przez p. Ministra Finansów w d. 7 (19) lipca r. b. za № 12276 Ustawy Piotrkowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu i wydrukowania takowej w „Сенатскихъ Вѣдомостяхъ“, odbędzie się ***w dniu 16 (28) grudnia r. b. o godzinie 5-tej po południu w sali miejscowego teatru*** **wyborcze posiedzenie,** na którem dopełnione będą wybory do Władz Piotrkowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Wybranych mianowicie będzie:

Dziesięciu członków Rady,
Jeden członek Dyrektor Zarządu,
Trzech członków Komisyi Rewizyjnej
i ich kandydatów.

Członkowie Kasy, którzy złożą wymagane deklaracyje przed dniem wyborów w biurze Kasy Przemysłowców, mają prawo uczestniczyć w wyborach.

Posiedzenie rozpocznie się **punktualnie o 5-tej po południu.**

Prezes **Jędrzejewicz**
(1—1) Zarządzający Rachunkowością **H. Rudnicki.**

NAJWIĘCEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO POLSKIE

KURJER WARSZAWSKI

wychodzi codziennie, w dni powszednie wieczorem, a w Niedziele i Święta rano.
Nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych

BEZPŁATNE DODATKI PORANNE

zawierające wszelkie najnowsze wiadomości z ostatnich 12-tu godzin. Tym sposobem czytelnicy otrzymują tygodniowo 7 półtora do dwuarkuszowych numerów głównych i 5 półarkuszowych dodatków porannych.

„KURJER WARSZAWSKI“

liczy rok 79 istnienia i jest w stosunku do bogatéj i urozmaiconéj swéj treści

najtańszém pismem polskiem.

WARUNKI PRENUMERATY:

(Wraz z dodatkiem porannym), **w Warszawie**: rocznie rs. **9,** półrocznie rs. **4** k. **50,** kwartalnie rs. **2** k. **25,** miesięcznie kop. **75.** Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. **5.**

Z przesyłką pocztową: rocznie rs. **12,** półrocznie rs. **6,** kwartalnie rs. **3,** miesięcznie rs. **1.**

Za granicą: rocznie rs. **18,** półrocznie rs. **9,** kwartalnie rs. **4** kop. **50,** miesięcznie rs. **1** kop. **50.**

WARUNKI OGŁOSZEŃ:

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 3 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 30 kop. **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce pierwszy raz 12 1/2 k. każdy następny raz 10 kop. **Nekrologja**: za wiersz 15 k. **Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 30 kop., każdy następny raz 25 kop. **Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Adres Redakcyi: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

(3—2)

NA GWIAZDKĘ najpraktyczniejsze podarki w wielkim wyborze u

S. STRAUSA w WARSZAWIE Nowy-Świat 45.

Okulary. Binokle. Lornetki polowe, teatralne i damskie szyldkretowe. Termometry pokojowe i zaokienne. Barometry. Rajscajgi. Busolki. **Zabawki naukowe:** motorki, lokomotywy i łódki parowe, modele maszyn i transmisyj, latarki czarnoksięzkie, stereoskopy i fotografije. Lampki, Elementy, akumulatory. Dzwonki elektryczne i Telefony. **Wysyłka za zaliczeniem.** (6—6)

Od 15 Października r. b. wychodzi

5 „Tygodnik Polski“ **5**

Pismo społeczne, literackie, artystyczne, illustrowane,

pod kierunkiem

Maryjana Gawalewicza.

rubli rocznie z przes. pocz. rb. 6. — **rubli rocznie** z przes. pocz. rb. 6.

Każdy numer „Tygodnika Polskiego“ składać się będzie z trzech arkuszów druku, dużego formatu na pięknym papierze. Zawierać będzie: artykuły wstępne społeczne, naukowe, historyczne i literackie, powieści i poezye, krytyki i przeglądy z dziedziny piśmiennictwa, sztuki, przemysłu, finansów, ruchu społecznego, artykuły treści stenograficznej, korespondencye z kraju i zagranicy, pamiętniki, życiorysy, humorystykę, mody, szarady, szachy i t. p., reprodukcye dzieł malarstwa i rzeźby, ryciny mające związek z chwilą bieżącą i nuty.

Wszystkim prenumeratorom całorocznym, którzy nadeszlą przedpłatę wprost do Redakcyi „Tygodnik Polski“ ofiaruje jako **premium bezpłatnie „Portret Adama Mickiewicza“** w dużym formacie oraz **„Księgę rzeczy polskich“** Zygm. Glogera, dzieło o 500 str., obejmujące opis obrzędów, praw, cechów, urzędów, wojska i t. p. dawnej Rzeczypospolitej. (Na przesyłkę pocztową obu premiów prenumeratorzy zamiejscowi raczą dołączyć kop. 60 bez względu na odległość).

Prenumerata wynosi w Warszawie: rb. 5 rocznie, 2 r. 50 k. półrocznie, 1 r. 25 k. kwartalnie; z przesyłką pocztową rb. 6 rocznie, 3 r. półrocznie, 1 rb. 50 k. kwartalnie. Przedpłatę przyjmuje w Warszawie Redakcyja „Tygodnika Polskiego“ (Marszałkowska 116), księgarnie, kantory pism i kioski oraz wszystkie księgarnie w kraju, Cesarstwie i zagranicą. Agentura „Tygodnika Polskiego“ w Łodzi w księgarni R. Szatkego. (3—1)

Zatwierdzone przez JW. Ministra Spraw Wewnętrzn. i kaucyjonowane pod firmą

● **WARSZAWSKIE BIURO OGŁOSZEŃ** ●

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Piotrkowskiej Manufaktury

niniejszem zawiadamia WW. PP. obywateli, że po analizie własnego **TORFU**, która dała rezultat bardzo pomyślny, gotów jest, w nowobudującej się fabryce, urządzić kilka kotłów na opał torfem.

Towarzystwo ma zamiar, **oprócz własnego torfu kupować jeszcze torf od sąsiadujących pp. Obywateli; prosi zatem o składanie ofert**: za centnar z dostawą na fabrykę (centnar 244 fun.)

Oferty można składać w Redakcyi „Tygodnia“. (2—2)

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.

Do Granicy i Sosnowca.

STACYJA.		Kurjr. № 1	Posp. № 5	Poczt. № 9	Pasaż. № 13	Pasaż. № 15	Pasaż. № 17	Pasaż. № 21	Osob. № 27	Expr. № 29	Osob. № 51
Piotrków	przychod.	2,31	4,13	9,23	12,24	2,14	9,34	—	—	7,50	4,15
	odchodzi	2,36	4,23	9,33	12,36	2,24	9,44	—	6,20	7,56	4,35

Do Warszawy.

		№ 2	№ 6	№ 10	№ 14	№ 16	№ 18	№ 56	№ 48	№ 30	№ 52
Piotrków	przychod.	2,59	1,32	5,50	10,26	8,15	8,15	—	11,25	10,41	4,44
	odchodzi	3,07	1,42	5,58	10,56	8,25	8,25	—	—	10,47	5,04

UWAGA: Pociągi: №№ 15, 16, 17 i 18 kursują tylko między Warszawą a Częstochową, zaś №№ 27 i 48 między Piotrkowem a Sosnowcem.

Redaktor i wydawca **Mirosław Dobrzański.**

Дозволено Цензурою. Печатано въ Петроковской Губернской Типографіи.